

Sygn. akt: III AUa 1633/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Naze

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2012 r. w Łodzi

sprawy **P. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o przeniesienie odpowiedzialności z tytułu składek,

na skutek apelacji P. M.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 28 października 2011 r., sygn. akt: V U 450/10;

1. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten tylko sposób, że ustala, iż P. M. nie ponosi odpowiedzialności z tytułu odsetek za zwłokę od należności składkowych spółki, liczonych za okres od dnia 28 kwietnia 2006 roku;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. oddala wnioszek P. M. o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji.

Sygn. III AUa 1633/11

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 stycznia 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. stwierdził, że P. M., jako były prezes zarządu Spółki Akcyjnej (...) w P. odpowiada całym swym majątkiem za zobowiązania spółki z tytułu nieopłaconych składek na: 1/ ubezpieczenia społeczne za okres od lipca do grudnia 2005 roku oraz od lutego do marca 2006 roku w kwocie 78.120,43 zł wraz z odsetkami za zwłokę liczonymi na dzień 29 stycznia 2010 roku w kwocie 38.167 zł, łącznie 116.287,43 zł, 2/ ubezpieczenie zdrowotne za okres od lipca 2005 roku do lutego 2006 roku i marzec 2006 roku w kwocie 82.108,85 zł wraz z odsetkami za zwłokę liczonymi na dzień 29 stycznia 2010 roku w kwocie 41.430 zł i kosztami egzekucyjnymi w kwocie 109,80 zł, łącznie 123.648,65 zł, 3/ Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od czerwca 2005 roku do lutego 2006 roku i marzec 2006 roku w kwocie 24.269,42 zł, wraz z odsetkami za zwłokę liczonymi na dzień 29 stycznia 2010 roku w kwocie 12.259 zł i kosztami egzekucyjnymi w kwocie 38,40 zł, łącznie 36.566,82 zł.

Odwołanie od tej decyzji w dniu 2 marca 2010 roku złożył P. M. wnosząc o jej zmianę i zwolnienie od obowiązku zapłaty zaległości składkowych spółki. Organowi rentowemu zarzucił wydanie decyzji z naruszeniem przepisu art. 116 § 1 ustawy Ordynacja podatkowa, a nadto wskazał, że jako prezes zarządu podjął wszelkie niezbędne działania mające na celu ustalenie przyczyn zapaści finansowej spółki oraz ratowanie złej sytuacji we właściwym czasie. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 28 października 2011 roku odwołanie oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółka Akcyjna (...) w P. powstała jako następcą prawny (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.. Spółka (...) wpisana została do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 31 maja 2005 roku. P. M. był wówczas wiceprezesem zarządu, a prezesem został w czerwcu 2005 roku. W okresie od czerwca 2005 roku do marca 2006 roku zarząd spółki był jednoosobowy, P. M. był prezesem zarządu.

W dniu 13 października 2003 roku S. R. w. L.(...) zatwierdził układ (...) S.A. w G. zawarty z wierzycielami na zgromadzeniu w dniu 23 lipca 2008 roku, w którym przewidziano, że:

- wierzytelności nie przekraczające kwoty 3.000 zł będą spłacone w całości,
- umorzenie wierzytelności przekraczających 3.000 zł nastąpi o 40% ich wartości obejmującej należność główną, odsetki od dnia wymagalności do dnia otwarcia postępowania układowego oraz koszty postępowań sądowych i koszty egzekucji,
- spłata wierzytelności odbędzie się w następujący sposób: a) wierzytelności nie przekraczające 3.000 zł w terminie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia o zatwierdzeniu układu, b) pozostałe wierzytelności w 24 równych ratach płatnych na koniec każdego miesiąca, począwszy od 10 miesiąca po dacie uprawomocnienia się postanowienia zatwierdzającego układ.

Wniosek o uchylenie tego układu złożył w dniu 1 lipca 2005 roku pełnomocnik jednego z wierzycieli - Drukarni (...) D. K. i J. K., ponieważ w okresie od 30 sierpnia 2004 roku do 22 czerwca 2005 roku spółka spłaciła jedynie część należności. Wniosek ten został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 4 sierpnia 2005 roku. Z kolei w dniu 13 lipca 2005 roku wniosek o uchylenie układu złożył wierzyciel Drukarnia (...) spółka z o.o. w L.. Wniosek ten został jednak cofnięty, wobec spłacenia wszystkich wymagalnych rat, a postępowanie umorzone. W piśmie z dnia 29 lipca 2005 roku P. M. przyznał, że od stycznia 2005 roku wynikające z układu wpłaty poszczególnych rat na rzecz tego wierzyciela były dokonywane nieterminowo.

W dniu 4 sierpnia 2005 roku wierzyciel A. Ł. wniosła o uchylenie układu z dnia 28 lipca 2003 roku, gdyż nie zostały spłacone raty, których termin płatności upłynął w kwietniu, maju, czerwcu i lipcu 2005 roku. Z tego wniosku postanowieniem z dnia 28 grudnia 2005 roku S. R. w. L. uchylił układ. Sąd ten wskazał w uzasadnieniu, że w dniu 4 sierpnia 2005 roku dłużnik zapłacił wierzycielowi kwotę 40.028 zł tytułem rat za okres od kwietnia do czerwca 2005 roku oraz 4.000 zł jako część raty wymagalnej na koniec sierpnia 2005 roku, nieuregulowana została kwota 6.007 zł. Po tej dacie dłużnik nie dokonał żadnych wpłat wymaganych układem. Spółka (...) od sierpnia 2005 roku popadła także w zaległości z płatnościami rat na rzecz Drukarni (...) D. K. i J. K., do października 2005 roku niespłacona należność wyniosła 35.490 zł. Dłużnik posiadał zaległości również wobec wierzyciela E. PHU.

W dniu 9 lutego 2006 roku P. M. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości S.A. (...) w P.. Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2006 roku S. R. w. L. w sprawie sygn. akt (...) ogłosił (...) Spółki Akcyjnej siedzibą w P.. W dniu 14 sierpnia 2006 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. zgłosił swoje wierzytelności do masy upadłości dłużnika, wynoszące łącznie 292.179,93 zł. W wyniku ostatecznego podziału Zakład Ubezpieczeń Społecznych został zaspokojony kwotą 102.593 zł.

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2007 roku S. R. w. L. stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego (...) Spółki Akcyjnej w P.. Egzekucja prowadzona z majątku spółki okazała się bezskuteczna, została umorzona postanowieniami Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. z dnia 26 kwietnia 2006 roku oraz 12 maja 2006 roku.

Z dalszych ustaleń wynika, że w latach 2003-2006 w spółce występował wysoki niedobór kapitału własnego spowodowany stratami z działalności. Brak dokapitalizowania ze strony akcjonariuszy kapitału podstawowego oraz niepokrycie strat, wymogło finansowanie bieżącej działalności zobowiązaniami, czyli kapitałami obcymi. Działalność spółki w latach 2002-2003 i 2005 była nierentowna. Spółka już na dzień 20 listopada 2002 roku, tj. w dacie otwarcia postępowania układowego, utraciła płynność finansową, której nie odzyskała do końca 2005 roku. Zobowiązania przewyższały należności, czego dowodzą wskaźniki pokrycia zobowiązań należnościami i stopa zadłużenia. Zdaniem Sądu, który podzielił opinię biegłej z zakresu rachunkowości, zarząd spółki niezwłocznie po sporządzeniu bilansu na dzień 31 grudnia 2004 roku powinien zwołać walne zgromadzenie, celem powzięcia uchwały dotyczącej dalszego istnienia spółki. Opóźnienia w spłatach rat układowych, które ujawniły się w kwietniu, maju, czerwcu i dalszych miesiącach 2005 roku, w powiązaniu z nierentowną działalnością, stanowiły sygnał o postępującym zagrożeniu niewypłacalnością. W związku z zawarciem układu w dniu 13 października 2003 roku należy przyjąć, że spółka miała szansę spłacić wierzycieli w ciągu 10 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia zatwierdzającego układ, zwłaszcza wobec umorzenia 40% wartości części wierzytelności. Sytuacja w 2004 roku nie uległa jednak zmianie na lepsze. Wskaźniki płynności i stopa zadłużenia wykazały niekorzystne relacje, przy jednocześnie występującym ujemnym kapitale własnym. Po opóźnieniach spłat układu od kwietnia 2005 roku i zaprzestaniu płacenia rat od sierpnia 2005 roku, zarząd w miesiącu sierpniu 2005 roku winien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości w celu likwidacji. Zatem zgłoszenie takiego wniosku w lutym 2006 roku było spóźnione.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał odwołanie za bezzasadne. Dla przyjęcia odpowiedzialności członka zarządu spółki za zobowiązania z tytułu nieopłacenia składek konieczne jest ustalenie, że zobowiązania te powstały w czasie pełnienia przez niego obowiązków członka zarządu (których termin płatności upływał w czasie pełnienia tych obowiązków), przetrwały w zaległości spółki, a ich egzekucja okazała się bezskuteczna, nadto nie zachodzi żadna z okoliczności egzoneracyjnych wskazanych w art. 116 § 1 pkt 1 i 2 Ordynacji podatkowej. W przedmiotowej sprawie nie stanowił kwestii spornej fakt, że P. M. w okresie wymagalności zobowiązań z tytułu składek pełnił funkcję w jednoosobowym zarządzie spółki. Nie ma także wątpliwości co do bezskuteczności egzekucji wobec spółki. Mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości, skarżący nie wskazał. Sąd zważył, iż ocena, czy upadłość zgłoszono we właściwym czasie wymagała uprzedniego ustalenia, czy i kiedy zaprzestano płacenia długów lub czy i kiedy ujawniono, że majątek spółki nie wystarczy na zapłacenie długów. Podzielając opinię biegłej z zakresu rachunkowości Sąd przyjął, że stan taki wystąpił w sierpniu 2005 roku, a zatem zgłoszenie wniosku o upadłość w lutym 2006 roku było spóźnione. Nie ma w rozpoznawanej sprawie podstaw, aby uznać, że odwołujący nie ponosi winy w związku z zaistniałym opóźnieniem. Nie wykazał bowiem dowodowo i stosowną argumentacją swojej staranności oraz tego, że uchybienie obowiązkowi wystąpienia o upadłość było od niego niezależne. Spółka trwale zaprzestała regulowania swoich zobowiązań od sierpnia 2005 roku. Przebywanie skarżącego na zwolnieniu lekarskim nie może stanowić o wyłączeniu jego winy co do niezgłoszenia wniosku w czasie właściwym. P. M. nie wykazał, aby choroba była przyczyną niezgłoszenia wniosku o upadłość, a nadto z powodu choroby nie złożył on rezygnacji ze swej funkcji. Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji orzekł jak w sentencji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją w całości P. M.. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę prawa procesowego tj.:

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia okoliczności faktycznych sprawy oraz rozstrzygnięcia związanych z tym zagadnień prawnych, co należało do wyłącznej kompetencji Sądu,

- art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy będącej przedmiotem rozpoznania, a w szczególności: w jaki sposób została rozliczona przez ZUS kwota 102.592

zł przyznana w wyniku ostatecznego planu podziału w postępowaniu upadłościowym oraz niewyjaśnienie przyczyn niekwestionowania przez ZUS planu podziału sporządzonego w postępowaniu upadłościowym prowadzonym przez S. R. w. L., poprzez zgłoszenie zarzutów,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego oraz sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że wnioskodawca nie złożył w odpowiednim czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki lub że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości w odpowiednim terminie nastąpiło z winy wnioskodawcy,

- art. 365 § 1 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie i nieustosunkowanie się przez Sąd do dowodu z dokumentu, w postaci postanowienia z dnia 4 sierpnia 2005 roku, z którego wynika, że w sierpniu 2005 roku nie było podstaw do uchylenia układu z powodu niewykonywania przez spółkę postanowień układu.

Apelujący sformułował także zarzuty obrazy prawa materialnego tj.:

- art. 116 § 1 ustawy Ordynacja podatkowa, poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie skutkujące stwierdzeniem, że wnioskodawca winien ponosić odpowiedzialność za zaległości (...) S.A. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i FGŚP za okres od lipca 2005 roku do grudnia 2005 roku oraz od lutego 2006 roku do marca 2006 roku,

- art. 15 § 2 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 roku - Prawo o postępowaniu układowym, na mocy którego S. R. w. L. prowadził postępowanie układowe, poprzez jego niezastosowanie w sprawie i przyjęcie, iż w okresie wykonywania przez spółkę układu należało zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości spółki.

W świetle tych zarzutów skarżący wniósł o dopuszczenie dowodów z dokumentów załączonych do apelacji, gdyż wnioskodawca nie będąc świadom wynikających z tego skutków nie powołał ich w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w którym występował samodzielnie. Wniósł także o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie decyzji ZUS oraz zasądzenie od ZUS kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelujący argumentował przede wszystkim, że postępowanie układowe z wierzycielami spółki trwało do 28 grudnia 2005 roku, a od daty otwarcia postępowania układowego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia co do układu nie może być ogłoszona upadłość dłużnika, zatem nie można przyjąć, że wniosek o upadłość powinien być złożony w sierpniu 2005 roku. Brak winy wnioskodawcy wynika także ze stanu zdrowia, gdyż od 20 sierpnia 2005 roku do 5 stycznia 2006 roku P. M. przebywał na zwolnieniach lekarskich, był po urazie w wyniku wypadku komunikacyjnego, a następnie chorował na schorzenia kardiologiczne. Dokumentów na potwierdzenie stanu zdrowia nie złożył przed Sądem pierwszej instancji, nie będąc profesjonalnie reprezentowanym.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że kwota 102.593 zł, uzyskana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z masy upadłości (...) S.A. w P. została zaliczona na poczet należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za lipiec 2005 roku w kwocie 19.291,47 zł, za sierpień 2005 roku w kwocie 27.549,22 zł, za wrzesień 2005 roku w kwocie 31.468,54 zł, za październik 2005 roku w kwocie 17.885,77 zł oraz na odsetki od tych należności liczone na dzień 27 kwietnia 2006 roku (pismo ZUS k. 159). Zestawienie rozliczonych kwot Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodne, gdyż dokonane zostało przez ZUS stosownie do zobowiązania Sądu i nie było kwestionowane przez skarżącego. W okresie od 20 do 25 sierpnia 2005 roku P. M. przebywał w szpitalu w związku z raną uda prawego, oparzeniem szyi i wstrząsem mózgu, a przy opuszczeniu szpitala udzielono mu zwolnienia lekarskiego do dnia 16 września 2005 roku (karta inf. k. 140).

Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył:

Apelacja P. M. co do zasady nie zasługuje na uwzględnienie. Okazała się skuteczna jedynie w części dotyczącej rozmiaru odpowiedzialności odsetkowej apelującego.

Trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, że odpowiedzialność członków zarządu spółek handlowych za należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wynika z odpowiedniego stosowania, na podstawie art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2009r., Nr 205, poz. 1585 z zm.), przepisu art. 116 Ordynacji podatkowej - ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2005r., Nr 8, poz. 60 ze zm.). Zgodnie zaś z art. 116 Ordynacji podatkowej, za zaległości spółki członkowie jej zarządu odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem. Odpowiedzialność ta obejmuje zobowiązania, które powstały w czasie pełnienia przez nich obowiązków członków zarządu i jest możliwa, jeżeli egzekucja należności z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna. Ustawodawca przewidział przy tym trzy przesłanki egzoneracyjne, które pozwalają członkowi zarządu uwolnić się od owej odpowiedzialności. Może on mianowicie wykazać, że we właściwym czasie zgłoszony został wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe albo, że niezgłoszenie takiego wniosku nastąpiło nie z jego winy lub też wskazać może mienie spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości w znacznej części.

P. M. w swej apelacji podniósł jako podstawowy zarzut ad meritum - naruszenie prawa materialnego przez przyjęcie, że toczące się do daty postanowienia z dnia 28 grudnia 2005 roku postępowanie układowe z wierzycielami (...) S.A. z siedzibą w P. (poprzednio (...) S.A.) nie stanowi, w okolicznościach sprawy, przesłanki zwalniającej członka zarządu z odpowiedzialności za zobowiązania składkowe. Argument ten apelujący wywiódł z treści art. 15 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku - Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U. Nr 93, poz. 836 ze zm.), który to przepis stanowił, że od daty otwarcia postępowania układowego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia co do układu lub umorzenia postępowania nie może być ogłoszona upadłość dłużnika. A skoro tak, to skarżący nie mógł skutecznie złożyć wniosku o upadłość do czasu uchylecia układu. Zapatrywania te są chybione jurydycznie.

W istocie układ z wierzycielami, zatwierdzony prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 13 października 2003 roku, (...) S.A. w P. zawarła w dniu 28 lipca 2003 roku, a więc pod rządem wskazanego Prawa o postępowaniu układowym, toteż układ ten był wykonywany i podlegał ocenie według przepisów rozporządzenia, mimo wejścia w życie z dniem 1 października 2003 roku uchylającej to rozporządzenie ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), co wynika z intertemporalnego przepisu art. 538 ust. 2 p.u.n. Wbrew jednak twierdzeniom apelującego z przepisu art. 15 § 1 i 2 tego rozporządzenia nie wynika, że datą graniczną, do której niemożliwe jest ogłoszenie upadłości dłużnika jest moment uchylecia układu. Termin „prawomocne rozstrzygnięcie co do układu” dotyczy bowiem uprawomocnienia się postanowienia o oddaleniu podania o otwarcie układu, a także uprawomocnienia się postanowienia w przedmiocie zatwierdzenia układu. Jest oczywiste, że zatwierdzenie układu zobowiązuje dłużnika do wywiązywania się z jego postanowień, a więc do spłaty długów zgodnie z układem, zaś niewywiązywanie się z układu uprawnia wierzyciela do egzekwowania jego postanowień. Głównym celem postępowania układowego jest zapobieżenie upadłości dłużnika i umożliwienie mu sanacji gospodarczej. Wyłączenie z materii układowej tzw. należności uprzywilejowanych (art. 4 rozp.), w tym bieżących i zaległych należności z tytułu ubezpieczeń społecznych, oznacza, że ci wierzyciele nie mogą w zaspokojeniu doznać uszczerbku, nawet jeśli miałyby to zagrażać prowadzeniu działalności dłużnika. Nie można zaakceptować stanowiska, że istniejący układ z wierzycielami tamuje drogę do ogłoszenia upadłości, mimo zaprzestania płacenia długów objętych układem, jak też nierealizowania należności uprzywilejowanych. Zawarcie układu z niektórymi wierzycielami, a więc uzyskanie ulg w spłatach, ma ułatwić dłużnikowi wywiązywanie się z zobowiązań co do długów nieobjętych postępowaniem układowym. Dlatego prawidłowa wykładnia art. 15 § 1 i 2 rozporządzenia nie uprawnia do przyjęcia tezy, że prawomocny układ, aż do jego uchylecia, wyklucza ogłoszenie upadłości dłużnika, który mimo zawarcia układu popadł w niewypłacalność. Postępowanie układowe ma wpływ na wierzytelności nieobjęte tym postępowaniem, ale nie przez cały czas obowiązywania układu, aż do jego uchylecia - jak chce strona skarżąca. Innymi słowy upadłość nie może być ogłoszona od wniosku o otwarcie postępowania układowego do czasu „prawomocnego rozstrzygnięcia co do układu” lub umorzenia postępowania, przy czym tym owym „rozstrzygnięciem co do układu”

jest także postanowienie o zatwierdzeniu układu (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 19 marca 2010r., II UK 258/09, OSNP 2011/17-18/239, z dnia 2 grudnia 2010r., II UK 131/10, LEX nr 786380, z dnia 14 grudnia 2010r., I UK 278/10, Legalis). Ze wskazanych względów zawarty z wierzycielami układ, pod rządami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku, nie uwalnia członków zarządu od odpowiedzialności za zaległości składkowe, jeśli po prawomocnym zatwierdzeniu układu w trakcie jego realizacji dłużnik popadł w stan, który wymagał zgłoszenia wniosku o upadłość. Koresponduje to z zasadą, że możliwość uwolnienia się członka zarządu od odpowiedzialności z zaległości składkowe spółki przez wykazanie, że we właściwym czasie wszczęte było postępowanie układowe, dotyczy tylko zaległości powstałych przez zatwierdzeniem układu, a więc wszczęcie takiego postępowania w czasie właściwym nie zwalnia członka zarządu od odpowiedzialności za zaległości powstałe po zatwierdzeniu układu. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy oznacza to, że uprawomocnienie się postanowienia z dnia 13 października 2003 roku o zatwierdzeniu układu oraz obowiązywanie układu z wierzycielami spółki nie mogą być uznane za przeszkodę do złożenia wniosku o upadłość (...) S.A., trwającą do czasu uchylenia układu w dniu 28 grudnia 2005 roku.

Jak wyżej wskazano dyspozycja art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej obejmuje zarówno pozytywne przesłanki przeniesienia odpowiedzialności na członka zarządu spółki, jak i przesłanki negatywne, które przy przenoszeniu tej odpowiedzialności wystąpić nie mogą. W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, że pozytywne przesłanki odpowiedzialności skarżącego, będącego członkiem jednoosobowego zarządu, zostały spełnione. Apelujący wskazuje na okoliczność uwalniającą twierząc, że wniosek o upadłość złożył w czasie właściwym, a nawet gdyby przyjąć opóźnienie, to zostało ono spowodowane okolicznościami od niego niezależnymi.

Co do przesłanki „czasu właściwego” zgłoszenia wniosku o upadłość zważyć należy, że zgodnie z art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku - Prawo upadłościowe (t.j. Dz.U. z 1991r., Nr 118, poz. 512 ze zm.), tj. aktu prawnego obowiązującego do 30 września 2003 roku, przedsiębiorca był zobowiązany, nie później, niż w terminie dwóch tygodni od zaprzestania płacenia długów zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości (§ 1). Reprezentant przedsiębiorcy był zobowiązany zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów, chyba że wcześniej rozpoczął się bieg terminu określonego w § 1. Krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie było, według art. 2, podstawą ogłoszenia upadłości. Również w świetle art. 10 i 11 obecnie obowiązującej ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo upadłościowe i naprawcze, upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Dłużnika uważa się za niewypłacalnego, gdy nie wykonuje on swych wymagalnych zobowiązań pieniężnych, a w przypadku osoby prawnej także wtedy, gdy jej zobowiązania przekroczą wartość majątku nawet wówczas, gdy wykonuje ona swe zobowiązania bieżące.

W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że zaprzestanie płacenia długów, jako kryterium ogłoszenia upadłości, musi mieć trwały charakter, co oznacza, że dłużnik nie tylko nie płaci długów na bieżąco, ale i nie będzie tego czynił w przyszłości z powodu braku niezbędnych środków. Chodzi przy tym o regulowanie wszelkich długów związanych z prowadzoną działalnością, a nie tylko niektórych z nich (por. post. Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2000r., V CKN 1117/00, LEX nr 56047, z dnia 15 listopada 2000r., IV CKN 1324/00, LEX nr 536993, z dnia 31 stycznia 2002r., IV CKN 695/00, LEX nr 53150, wyrok z dnia 28 kwietnia 2006r., V CKN 39/06, LEX nr 376485). W powołanych orzeczeniach słusznie podkreśla się, że wykładni pojęcia „właściwy czas” do zgłoszenia wniosku o upadłość nie należy dokonywać opierając się tylko na podstawach i terminach złożenia wniosku określonych w prawie upadłościowym, ale także z uwzględnieniem celu, jakemu służyć ma uregulowanie zawarte w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. Celem tym jest ochrona należności publicznoprawnych. Przepisy Ordynacji podatkowej nie odsyłają wprost do prawa upadłościowego, a w konsekwencji brak jest normatywnej podstawy do przyjmowania takiego bezpośredniego związku między wskazanymi przepisami. Ponadto różny jest przedmiot regulacji wymienionych aktów, a również ich cel i funkcja. Ze względu na ów cel i funkcję uzasadnione jest natomiast odwołanie się do zasad odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki, na których zresztą wzorowano się formułując treść art. 116 Ordynacji podatkowej. Według art. 299 k.s.h. (art. 298 k.h.) jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

Członek zarządu uwolnić się może od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania upadłościowego nastąpiło nie z jego winy albo, że pomimo niezgłoszenia wniosku o upadłość oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Przepis art. 116 Ordynacji podatkowej przewiduje zastrzone, w porównaniu do Kodeksu spółek handlowych, warunki odpowiedzialności członków zarządu. Na gruncie art. 298 k.h. ukształtowana została wykładnia pojęcia „właściwego czasu” zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcia postępowania układowego, która powinna zostać uwzględniona przy wykładni tego zwrotu użytego w art. 116 Ordynacji podatkowej. Nie ma jednak podstaw do mechanicznego przenoszenia do wykładni tego pojęcia użytego w Kodeksie handlowym unormowań z prawa upadłościowego określających, że wniosek o ogłoszenie upadłości powinien zostać zgłoszony w ciągu dwóch tygodni od dnia ujawnienia, że majątek spółki nie wystarcza na zaspokojenie długów. Takie „przeniesienie” nie powinno mieć miejsca nie tylko dlatego, że powoduje uszczywnienie terminu, który ustawodawca określił przy użyciu elastycznego i niedookreślonego pojęcia „czas właściwy”, ale przede wszystkim z tej przyczyny, że we wskazanym przepisie prawa upadłościowego chodzi o odpowiedzialność odszkodowawczą za długi. Zarówno przesłanki i rozmiary tych dwóch reżimów odpowiedzialności, jak i uwarunkowania dochodzenia każdej z nich są różne i odmienne są także kryteria egzoneracji. Sumując, „czasem właściwym” w rozumieniu stosowanego przepisu nie jest ani krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów na skutek przejściowych trudności, ani też całkowite zaprzestanie płacenia długów w następstwie wyzbycia się majątku, lecz chwila, kiedy wiadomo już, że dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich swoich zobowiązań. Określenie tej chwili powinno być ujmowane elastycznie, w zależności od okoliczności konkretnego przypadku oraz z uwzględnieniem, że właściwy czas do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest przesłanką obiektywną, dla której nie ma znaczenia subiektywne przekonanie członków zarządu.

Na aprobatę zasługują ustalenia Sądu Okręgowego, że stan pasywów i aktywów spółki uzasadniał zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości (...) S.A. w P. w sierpniu 2005 roku. Obowiązek ten spoczywał na skarżącym. Poprzez to zaniechanie jednoosobowy zarząd doprowadził spółkę do stanu majątkowego, kwalifikującego ją jako bankruta, co w istocie niweczy sens postępowania upadłościowego, pozbawiając wierzycieli (publicznoprawnych) ochrony prawnej, przez możliwość pełnego zaspokojenia z majątku spółki. Tymczasem od zarządu spółki prawa handlowego oczekiwać należy kompetencji i umiejętności przewidywania skutków podejmowanych decyzji gospodarczych, także w zakresie dopuszczalnego ryzyka ekonomicznego. W procesie o przeniesienie odpowiedzialności z tytułu składek członek zarządu powinien wykazać, że podjął wszelkie czynności naprawcze oraz że wniosek o ogłoszenie upadłości złożył w czasie gdy spółka, nie będąc w stanie realizować zobowiązań względem wierzycieli, powinna wystąpić o upadłość, aby w ten sposób chronić zagrożone interesy wszystkich bez wyjątku wierzycieli, którzy po ogłoszeniu upadłości mogą liczyć na zaspokojenie. A zatem jeżeli zarząd spółki złoży wniosek o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, to oznacza również, że uczynił ze swej strony wszystko, by nie dopuścić do zaspokojenia niektórych wierzycieli ze szkodą dla innych. Jeżeli natomiast wniosek jest zgłoszony wtedy, **gdy majątek spółki nie wystarcza nawet na część należności publicznoprawnych, to także i z tego względu nie może być mowy o złożeniu wniosku w czasie właściwym. W tym miejscu zauważyć należy, że zupełnie nietrafny jest zarzut obrazy prawa procesowego, przez niewyjaśnienie przyczyn niekwestionowania przez ZUS planu podziału sporządzonego w postępowaniu upadłościowym spółki (...), gdyż przebieg postępowania upadłościowego nie znamionuje odpowiedzialności członków zarządu gruncie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej.** Znaczenie prawne ma brak wskazania mienia spółki pozwalającego na zaspokojenie oraz całkowita lub częściowa bezskuteczność egzekucji, a te przesłanki w sprawie niniejszej nie są kwestionowane. Wprawdzie Sąd drugiej instancji podjął czynności zmierzające do ustalenia, na pokrycie których należności składkowych (za jakie konkretnie okresy) została przeznaczona kwota uzyskana przez organ rentowy z masy upadłości, ale tylko w celu sprawdzenia, czy organ rentowy zasadnie przeniósł odpowiedzialność także za „najstarsze” wymagalne składki. Wątpliwości te zostały usunięte.

Sąd Okręgowy, wyprowadzając swe wnioski z opinii biegłej z zakresu rachunkowości, prawidłowo ustalił, że „właściwy czas” do zgłoszenia wniosku o upadłość spółki (...) określić należy na miesiąc sierpień 2005 roku. Biegła dokonała analizy bilansów spółki (...) S.A./ (...)A. (zasadniczo tylko zmiana nazwy) według stanów na dzień 22.11.2002r.,

31.12.2004r., 30.11.2005r., 31.12.2005r., 31.01.2006r. Strata spółki netto za 2002 rok wynosiła 1.146.767,61 zł, w roku 2003 wyniosła aż 4.300.549,06 zł. Straty te pozostały nierozliczone i na dzień 31 grudnia 2004 roku spowodowały wystąpienie ujemnego kapitału własnego. Już wówczas zarząd obowiązany był podjąć działania wynikające z art. 397 KSH. Nie do pomyślenia jest, aby obejmując w czerwcu 2005 roku funkcję prezesa zarządu P. M. nie zapoznał się z bilansem na dzień 31 grudnia 2004 roku, wcześniej był wiceprezesem zarządu tej spółki, a już wówczas zagrożenie spółki bankrutem było wyraźne. Zła sytuacja finansowa pogłębiła się w 2005 roku. Z analizy danych na dzień 30.11.2005r. wynika, że koszty działalności operacyjnej i koszty finansowe przewyższyły przychody ze sprzedaży i inne przychody finansowe, skutkując dalszą stratą netto. Według bilansu spadek wartości netto środków trwałych nastąpił o kwotę 1.378.797,77 zł. Sprzedaż nieruchomości w dniu 29 kwietnia 2005 roku, za cenę 260.000 zł, nie spowodowała spadku zobowiązań w 2005 roku. Majątek spółki nie wystarczał już na zaspokojenie długów. Żadnej poprawy w funkcjonowaniu spółki nie przyniosło także postępowanie układowe z wierzycielami, nastąpiło dalsze pogorszenie sytuacji. Opóźnienia w spłatach rat układowych szczególnie ujawniły się od miesiąca kwietnia 2005 roku, finansowanie aktywów następowało już tylko przez kreowanie zadłużenia, przy braku pokrycia w kapitałach własnych i innych prawidłowych źródłach finansowania działalności. Od sierpnia 2005 roku spółka zaprzestała spłat rat układu. Nadto od sierpnia 2005 roku, tj. za miesiąc lipiec i następne, (...) S.A. przesyłała regulować swe zobowiązania składkowe wobec ZUS (zestawienie k. 17).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że w sierpniu 2005 roku (...) S.A. w P. trwale zaprzestała płacenia swoich długów i bieżących zobowiązań, przy czym zobowiązania przekraczały wartość jej majątku. Spółka od sierpnia 2005 roku nie realizowała już bieżących zobowiązań publicznoprawnych ani biznesowych, bądź realizowała je wyłącznie przez kreowanie wyższego zadłużenia i nie miała szans na odzyskanie zdolności finansowej w przyszłości. Zatem spółka w sierpniu 2005 roku nie była już wypłacalna, a szcztkowe spłaty nie mogą być ocenione jako działania prowadzące do realnego uzdrowienia kondycji finansowej firmy, tylko przedłużające istniejący stan regresu. Takie określenie przesłanki „czasu właściwego” odpowiada wyżej wskazanym kryteriom wykładni, nie ustalono tego momentu w sposób nadmiernie usztywniony. Od sierpnia 2005 roku nie ma już usprawiedliwienia dla odwołania przez zarząd złożenia wniosku o upadłość. Nie ma przy tym istotnego znaczenia, że postanowieniem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 4 sierpnia 2005 roku nastąpiło oddalenie wniosku jednego z wierzycieli o uchylenie układu, skoro spółka nie miała już środków na zapłatę należności nieobjętych układem - składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i fundusze za miesiąc lipiec 2005 roku w łącznej kwocie 36.523,59 zł, w terminie płatności przypadającym do 15. sierpnia, przy czym w sierpniu 2005 roku nastąpiło trwale zaprzestanie regulowania należnych składek.

Apelujący zakwestionował ustalenie, że „czasem właściwym” do złożenia wniosku o upadłość spółki był sierpień 2005 roku, zarzutem naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c., przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego co do okoliczności faktycznych oraz rozstrzygnięcia związanych z tych zagadnień prawnych. Z całą pewnością ustalenie przesłanek odpowiedzialności członka zarządu na gruncie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej stanowi wyłączną domenę sądu, jednak w okolicznościach przedmiotowej sprawy prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie zasadniczej kwestii spornej wymaga wiadomości specjalnych z zakresu rachunkowości, albowiem konieczna jest specjalistyczna analiza dokumentacji finansowej spółki. Opinia sama w sobie nie stanowi źródła materiału faktycznego sprawy, gdyż materiałem tym są dokumenty, które badała biegła z zakresu rachunkowości, naświetlając i wyjaśniając Sądowi istotne okoliczności z punktu widzenia posiadanych wiadomości specjalnych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). Na podstawie tych okoliczności Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski, zawarte w ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych. Fakt, że Sąd opinię biegłej w sprawie niniejszej podzielił nie oznacza bezkrytycyzmu. Zważywszy należy, że apelujący, poza jedną kwestią, nie przedstawił pod adresem opinii biegłej żadnych rzeczowych zarzutów kwestionujących podstawy teoretyczne opinii, przedstawione dane, logikę i sposób motywowania itp., co mogłoby podważyć zaprezentowane wiadomości specjalne i ustalenia dokonane przez Sąd z pomocą tej opinii. W orzecznictwie niejednokrotnie wyrażano pogląd, że nawet jeśli biegły przekroczy zakres zadania wkraczając w materię zastrzeżoną dla sądu, to nie dyskwalifikuje to w całości jego wypowiedzi i nie pozbawia charakteru środka dowodowego tych twierdzeń, które wymagały wiadomości specjalnych (vide Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2003r., IV CKN 1763/00, LEX nr 78280). Odnosząc się do argumentu, jakoby biegła nierzetelnie określiła wartość nieruchomości

sprzedanej przez spółkę w 2005 roku zważyć należy, że biegła wskazując na spadek wartości netto środków trwałych spółki na kwotę 1.378,769,77 zł nie dokonała własnej oceny szacunkowej wartości nieruchomości, lecz posłużyła się wielkością zawartą w bilansie spółki sporządzonym na dzień 30 listopada 2005 roku, co czyni zarzut niezasadnym. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, wyprowadzone z całokształtu materiału dowodowego, którego opinia biegłej stanowi istotną część, że w sierpniu 2005 roku istniały z całą pewnością podstawy do zgłoszenia wniosku o upadłość (...) S.A. w P..

P. M. już przed Sądem Okręgowym wskazywał jako okoliczność uwalniającą od winy, że nawet gdyby przyjąć opóźnienie w złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, to zostało ono spowodowane okolicznościami od niego niezależnymi, a mianowicie chorobą, choć dowody na okoliczność stanu zdrowia załączył dopiero do apelacji. W ocenie Sądu drugiej instancji odpowiedzialność członka zarządu za zaległości składkowe spółki może być zniesiona tylko wówczas, gdy przesłanki złożenia wniosku o upadłość powstały w sytuacji, w której nie miał on już żadnej możliwości podjęcia kroków zmierzających do ogłoszenia upadłości spółki. W judykaturze przyjmuje się, że niewykonywanie obowiązków z powodu choroby nie uwalnia od winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości członka jednoosobowego zarządu spółki. Członek zarządu wtedy tylko nie ponosi winy, jeżeli został odsunięty od prowadzenia spraw spółki, nie został do nich dopuszczony, powierzono mu w zarządzie zajmowanie się takimi sprawami, że nie miał wglądu w sprawy finansowe i nie mógł wiedzieć, że spółka zaprzestała spłacania długów. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 października 2008 roku, choroba jedyne go członka jednoosobowego zarządu spółki nie wyklucza sama w sobie przypisania mu winy za niezgłoszenie wniosku o upadłość. Wina członka zarządu powinna być oceniana według kryteriów prawa handlowego, czyli według miary podwyższonej staranności uwzględniającej podwyższone ryzyko związane z prowadzeniem tej działalności. Jeżeli prezes jednoosobowego zarządu spółki jest chory, a nie jest to choroba uniemożliwiająca podejmowanie decyzji, to można od niego oczekiwać, że podejmie akty staranności służące zapewnieniu prawidłowego prowadzenia spraw spółki w czasie choroby (I UK 39/08, OSNP 2010/7-8/97). Tylko obłożna choroba, a więc stan uniemożliwiający, nie tylko utrudniający podejmowanie decyzji, może być okolicznością uwalniającą. W realiach sprawy niniejszej zasadnicze znaczenie ma ustalony stan faktyczny, zgodnie z którym przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki powstały w sierpniu 2005 roku. Niezdolność do pracy P. M. wystąpiła w sposób nagły w dniu 20 sierpnia 2005 roku. Jednak do tej daty skarżący nie doznawał żadnych przeszkód w pełnieniu swych obowiązków i nie ma podstaw do przyjęcia, że wniosek o ogłoszenie upadłości powinien być złożony np. w ostatnim dniu miesiąca, skoro spółka nie dysponowała już środkami na składki na rzecz ZUS za lipiec 2005 roku. Zdaniem Sądu wniosek o ogłoszenie upadłości skarżący mógł i powinien złożyć już do dnia 20 sierpnia 2005 roku. Nadto P. M. opuścił szpital w dniu 25 sierpnia 2005 roku i nie zaprezentował dowodów, że po tej dacie w miesiącu sierpniu jego stan zdrowia uniemożliwiał mu podejmowanie wszelkich aktów staranności służących zapewnieniu prawidłowego prowadzenia spraw spółki w czasie choroby, a takim aktem powinno być wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki.

Z wymienionych względów Sąd Apelacyjny zarzutów zawartych w apelacji P. M., w przeważającej mierze polemicznych, nie podzielił.

Jurydycznie utrwalone jest stanowisko, że związanie sądu drugiej instancji zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa procesowego - art. 378 § 1 k.p.c. oznacza, że sąd ten nie bada i nie rozważa innych możliwości naruszeń prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji, mając jednak obowiązek odniesienia się do zarzutów podniesionych w tym zakresie w apelacji (uchwała składu siedmiu sędziów Sadu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, wyrok z dnia 2 lipca 2008 roku, II PK 7/08, OSNCP 2009/21-22/283). Zatem materialnoprawna podstawa rozstrzygnięcia ustalana jest niezależnie od zarzutów przedstawionych w apelacji, co oznacza, że prawidłowość zastosowania prawa materialnego podlega badaniu także z urzędu.

Sporną decyzją z dnia 29 stycznia 2010 roku organ rentowy określił wysokość zobowiązania P. M. z uwzględnieniem odsetek obliczonych na dzień wydania decyzji. Zgodnie z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 107 § 2 pkt 2 Ordynacji podatkowej stosuje odpowiednio do należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, FP i FGŚP. Przepis ten stanowi, że osoby trzecie odpowiadają całym swoim majątkiem również za odsetki od należności podatkowych (składkowych). Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że członka zarządu, który

odpowiada za długi spółki, nie można jednak obciążać odsetkami naliczonymi po dacie jej upadłości, gdy postępowanie upadłościowe zakończyło się zlikwidowaniem całej masy upadłości. Wskazany przepis Ordynacji podatkowej nie może być bowiem interpretowany w oderwaniu od art. 92 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego (wcześniej art. 33 rozp. z 1934 roku Prawo upadłościowe), który przewiduje odpowiedzialność masy upadłości za odsetki od wierzytelności przypadających od upadłego tylko do daty ogłoszenia upadłości. W sytuacji, gdy wskutek zakończenia postępowania upadłościowego nie doszło do całkowitego zaspokojenia wierzyciela, a spółka utraciła prawny byt, to naliczenie w stosunku do członków zarządu odsetek od zaległości składkowych od daty upadłości oznacza obciążenie ich odpowiedzialnością w stopniu większym, niż odpowiadałaby sama spółka. Klóci się to z subsydiarnym charakterem odpowiedzialności członków zarządu względem spółki, jak też z konstytutywnym charakterem decyzji przenoszących odpowiedzialność. Członek zarządu ponieść może odpowiedzialność odsetkową, ale tylko wtedy, gdy sam nie uiści należności składkowych wynikających z takiej decyzji (por. wyrok NSA z dnia 20 grudnia 2011r., I (...) 192/11, MP (...) s.58, wyrok NSA z dnia 16 czerwca 2011r., I (...), LEX nr 1082212, wyrok WSA W-wa z dnia 11 sierpnia 2010r., (...) SA/Wa 258/10, LEX nr 737958).

Sąd Okręgowy tej wady spornej decyzji nie dostrzegł, czym naruszył prawo materialne, toteż zaskarżony oraz poprzedzająca go decyzja wymagały reformacji przez rozstrzygnięcie, że P. M. nie ponosi odpowiedzialności z tytułu odsetek za zwłokę od należności składkowych spółki, liczonych za okres od dnia 28 kwietnia 2006 roku. Procesowa podstawa tego rozstrzygnięcia lokuje się w treści art. 386 § 1 k.p.c., zaś do oddalenia apelacji doszło z mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek P. M. o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji, albowiem co do zasady skarżący proces w drugiej instancji przegrał, zaś rozstrzygnięcie reformatoryjne nastąpiło wskutek uwzględnienia z urzędu naruszenia prawa materialnego.

Przewodnicząca: Sędziowie: